Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Sobota, dnia 1 maja 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 118

Najwyższy Trybunał Narodowy ogłosił wyrok

Forster skazany na karę śmierci

B. gauleiter Gdańska i Pomorza uznany winnym zbrodni przeciw pokojowi i ludzkości

GDAŃSK (tel. wł.). Najwyższy Trybunał Narodowy w składzie: sędziowie: Stanisław Rybczyński — zewodniczący, dr Józef Zembaty, Henryk Cieśluk; ławnicy posłowie: Stanisław Stasiak, Stanisław Stefański, Henryk Wójcicki i Janusz Wierusz-Kowalski, ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Alberta Forstera, skazując go na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznał oskarżonego za winnego, że:

a) w Gdańsku w czasie od 1. 9. 1939 r. do maja 1945 r. brał udział na stanowisku gauleitera, początkowo w okręgu W. Miasta Gdańska, a później prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie, w organizacji przestępczej pod nazwą NSDAP, która to organizacją mająca na celu wcielenie do Rzeszy terytoriów ościennych i narzucenie im ustroju hitlerowskiego, zdążała do osiągnięcia celu przez popełnianie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości;

b) w Gdańsku w czasie od października 1930 do 1. 9. 1939 wszedł w porozumienie z naczelnymi organami NSDAP, oraz organami rządowymi Rzeszy w celu wywołania wojny i wrogich działań przeciwko Państwu Polskiemu;

c) na terenie prowincji Gdańsk Prusy Zachodnie w czasie od 1. 9. 1939 r. do maja 1945 r. idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród polskiej ludności cywil-



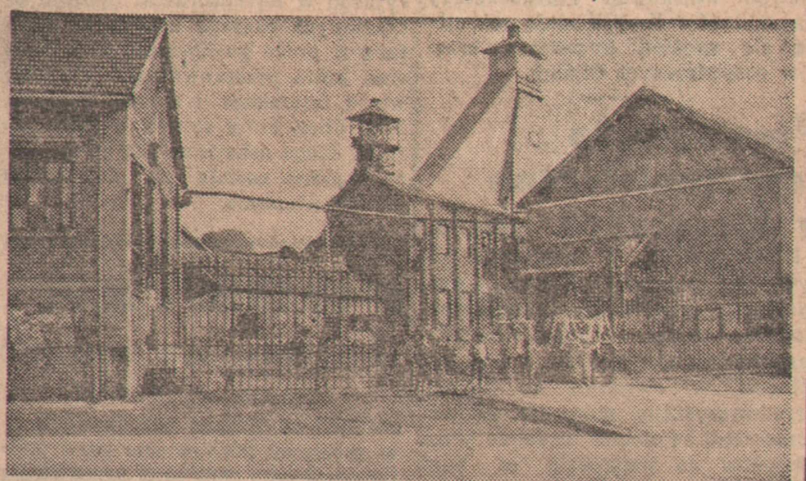
nej, a zwłaszcza spośród inteligencji, duchowieństwa, oraz czynnych społecznie działaczy ludowych i robotniczych, tudzież spośród czynników niepożądanych z punktu widzenia polityki okupanta i spośród obywateli narodowości żydowskiej, przeznaczonych w całości na zagładę;

d) działał na szkodę Państwa Polskiego i jego ludności cywilnej biorąc udział 1) w bezprawnym pozbawianiu wolności tych osób w aresztach, więzieniach i różnego rodzaju obozach, oraz dręczeniu ich; 2) w masowym wysiedlaniu tych ludzi do tzw. Gen. Gubernii; 3) w przymusowym wywożeniu dzieci polskich do Rzeszy celem oderwania ich od rodzin i germanizacji; 4) w wynaradawianiu Polaków, zmuszaniu do wpisywania się na niemiecką listę narodowościową, tak w drodze przymusu bezpośredniego, jak i utrudnianiu warunków bytu tym, którzy nie

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Czarna śmierć" w kopalni

(Patrz: korespondencja na str. 3)



Szyb IV kopalni „Courrieres" w Sallaumines, miejsce śmierci 1.200 górników 1906 r., a obecnie teren nowej katastrofy.

Polacy z Francji na MTP

Mili goście z Zachodu stwierdzają ogromne postępy w odbudowie kraju

(Od specjalnego wysłannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego)

Do Polski przyjechała na zaproszenie naszych organizacji kupieckich i rzemieślniczych grupa 47 Polaków z Francji, członków Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji. Nasi goście odwiedzili również Poznań, aby na Targach Międzynarodowych zapoznać się z dorobkiem gospodarczym naszego kraju i ewentualnie nawiązać kontakty handlowe.

Właśnie łapiemy kilku naszych miłych gości w sali restauracji „Belweder", gdzie spożywają obiad w towarzystwie posła Sadłowskiego, prezesa Zw. Izb. Rzemieślniczych, prezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Muszyńskiego, dyrektora tej Izby p. Wiesiołowskiego i dyrektora Zw. Zrzeszeń Kupieckich p. mgra Kluczyńskiego.

Nawiązujemy rozmowę z p. Henrykiem Zwolińskim z Lille. Rodzice jego wyemigrowali z kraju w czasie, gdy nasz rozmówca miał zaledwie kilka lat. Po wojnie był już w Polsce dwukrotnie i za każdym razem na ogół zaobserwował ogromne postępy w odbudowie kraju.

Jego koledzy, przybyli do Polski pochodzą przeważnie z północno-wschodniej Francji, a więc p. Wł. Duczmal, mieszka w Lens, a p. Kazimierz Janiszewski w Mericourt sur Seine.

Większość wycieczkowiczów roz jechała się po przybyciu do Polski do swych rodzin, a dopiero następnie odwiedzi Poznań i Międzynarodowe Targi.

Życzymy naszym gościom miłego pobytu w ojczyźnie i wyrażamy nadzieję, że po powrocie do Francji zapoznają rodaków i Francuzów z naszą pracą, z naszym dorobkiem i naszymi osiągnięciami.

Korzystając jeszcze z obecności p. posła Sadłowskiego, zapytujemy go o wrażenia wyniesione z targów.

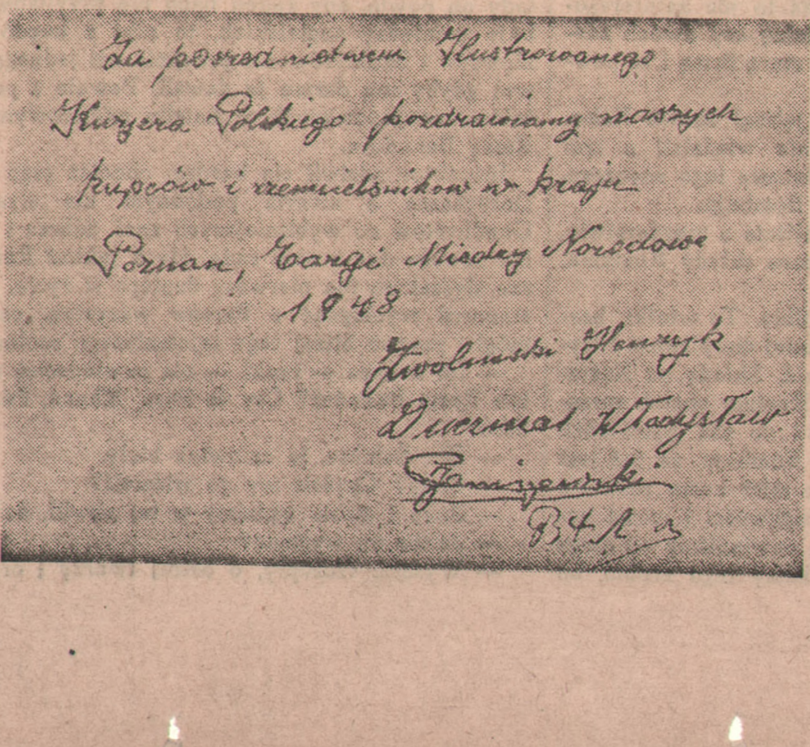
— Targi Poznańskie — odpowiada prezes Sadłowski — uzmysławiają naocznie wyraźny postęp gospodarczy kraju, do czego rzemiosło przyczynia się w poważnej **mierze. Jestem przekonany, że** rzemiosło w nowym ustroju gospodarczym Polski nie tylko co do swych form organizacyjnych, ale i co do wytwórczości mieści się bez reszty.

Poseł Sadłowski stwierdza, że udział rzemiosła na targach przyniósł mu pełen sukces. Na uwagę zasługuje udział nowych działów rzemiosła. Poważne rezultaty przyniosła też współpraca organizacyj handlowych, rzemieślników i przemysłowców. Objawiło się to w osiągniętych obrotach przy specjalnym uwzględnieniu ratalnych sprzedaży urządzeń mechanicznych Zadanie swe spełniła również Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, jako pośrednik między producentem a domami handlowymi.

W. J.



Wspólny obiad



Za pośrednictwem Ilustrowanego
Kuryera Polskiego pozdrawiamy naszych
kupców i rzemieślników w kraju
Poznań, Targi Między Narodowe
1948
Zwoliński Henryk
Duczmal Władysław
Janiszewski

„Konferencja trzech"

LONDYN (PAP) „Evening News" twierdzi, że Bevin ma udać się do Waszyngtonu celem odbycia konferencji z Marshallem i z Bidault, który również ma przybyć do stolicy USA. Bevin nie jest jednak skłonny do wyznaczania daty tego spotkania, dopóki nie został ustalony porządek dzienny. Zdaniem „Evening News" konferencja trzech odbędzie się prawdopodobnie **w przyszłym miesiącu.**

Unia zachodnia bez maski

Ostatnie dni odsłaniają coraz wyraźniej prawdziwe oblicze montowanego pośpiesznie bloku zachodniego. Wczoraj rozpoczęły się w Londynie narady ministrów obrony narodowej pięciu państw należących do tzw. unii zachodniej. W obradach tych uczestniczy przedstawiciel brytyjskiego sztabu gen. przybyły niedawno z Waszyngtonu, gdzie brał udział w tajnych naradach amerykańskich i brytyjskich ekspertów wojskowych. Wyniki tych „pokojowych" rozmów mają być rozpatrzone na obecnej konferencji londyńskiej. Jakkolwiek nie ma jeszcze oficjalnie mowy o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do paktu zawartego w Brukseli, jednak coraz jawniej słyszy się o gwarancjach wojskowych, jakich udzielić ma Waszyngton unii zachodniej.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, kto jest inicjatorem i kierownikiem akcji prowadzonej przez Anglię i Francję na zachodzie. Doktryna Trumana wkroczyła obecnie w stadium, w którym jej „pokojowe" cele stają się coraz wyraźniejsze. Ugruntowanie wpływów amerykańskich w Europie zach. drogą planu Marshalla uznały imperialistyczne koła Waszyngtonu za niewystarczające. Obecnie, gdy realizacja planu podporządkowania gospodarczego Europy postępuje szybko naprzód, Departament Stanu postawił sobie jako następne zadanie związać ze sobą opanowane państwa także na odcinku militarnym. W ten sposób kraje zachodniej Europy stałyby się posłusznym narzędziem w ręku USA.

Dotychczasowa polityka zakulisowych gier i machinacji przybrała w ostatnim czasie formy jawnej kampanii antyradzieckiej. Amerykańskie koła wojskowe zrzucają coraz wyraźniej maskę, usiłując drogą polityki zastraszenia wywrzeć presję na kraje demokracji ludowej. Ten nowy zwrot w polityce Waszyngtonu pozostaje w ścisłym związku z faktem, że wszelkie plany zmierzające do podporządkowania sobie państw wschodniej Europy zakończyły się niepowodzeniem. Obecnie imperialiści amerykańscy nie wahają się z całym cynizmem oświadczyć — jak wynika z komunikatu ogłoszonego po naradach ekspertów w Waszyngtonie, — iż montowany blok zachodni skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Europy wschodniej. Ten bezczelny manewr, w okresie wysiłków czynionych przez demokracje ludowe dla uratowania pokoju światowego, rozwiał resztki złudzeń u tych, którzy wierzyli jeszcze w dobre intencje Waszyngtonu. Puste słowa o „pokojowych celach" unii zachodniej i „czerwony straszak" używany tak chętnie przez dyplomację anglosaską nie znajduje już dziś wiary wśród trzeźwo myślących ludzi. Charakterystyczne jest, iż na Zachodzie coraz mniej mówi się o zapobieżeniu agresji niemieckiej, przeciwnie, coraz wyraźniej słyszy się głosy wzywające do włączenia Niemiec do bloku zachodniego. Oczywiście w tej sytuacji odbudowa niemieckiego potencjału przemysłowego i militarnego, jak i potajemne tworzenie niemieckich sił zbrojnych ma swe wyraźne celei wprzągnięcie tego kraju do rydwanu wojennego Stanów Zjednoczonych.

Kraje demokracji ludowych zda-

ją sobie w pełni sprawę, iż tylko ich niewzruszona postawa może ochłodzić zapędy podżegaczy wojennych. Wiedzą one, iż tylko w zwartym i jednolitym stanowisku mogą znaleźć oparcie przed niebezpieczeństwem agresji, tak ze strony Niemiec, jak i ich władców zza oceanu. Gwarancją pokoju, a tym samym rozwoju i dobrobytu szerokich mas jest tylko zjednoczenie sił wszystkich narodów miłujących wolność i pragnących w spokoju budować swą lepszą przyszłość.

Żydowski magazyn broni i amunicji odkryto w N. Jorku

NOWY JORK. Policja nowojorska odkryła bogato zaopatrzony magazyn broni i amunicji, która była przeznaczona dla oddziałów żydowskich w Palestynie. Aresztowano 2 członków organizacji młodzieży sjonistycznej, zamieszanych w tę sprawę.

Przerwa w obradach londyńskich

LONDYN (PAP) Rzecznik Foreign Office podał do wiadomości, że konferencja 5 państw Europy zach. w sprawie Niemiec została przerwana na 2 dni. Delegaci zwrócili się do swych rządów po odpowiednie instrukcje. Dzienniki, omawiając przyczyny przerwania narad, podkreślają, że wyłoniła się rozbieżność poglądów w sprawie Zagłębia Ruhry.

Z sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego

Pomoc rządu dla ludności na terenach przyczółkowych

Uchwalenie zmiany ustaw w sprawie ochrony kobiet w czasie ciąży

WARSZAWA (PR). W dalszym ciągu obrad pierwszego dnia sesji wiosennej Sejm zatwierdził jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu zmianę ustaw: o ochronie kobiety pracującej w okresie ciąży oraz o prawie do zasiłku w okresie 12-tygodniowego urlopu połogowego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego min. Pracy i Opieki Społ. Rusinek składa w imieniu Rządu sprawozdanie z wykonania uchwały sejmowej, dotyczącej sytuacji na terenach przyczółkowych obejmujących woj. lubelskie i białostockie. W roku 1945 zastano tu około 208 tys. gospodarstw zniszczonych, obecnie z tej liczby pozostało tylko 3600 gospodarstw. Min. Rusinek podaje szereg interesujących cyfr obrazujących pomoc rządu na terenach przyczółkowych. Rzucono tu 962 mil. zł w gotówce, 5 mil. kg odzieży, 874 skrzynie sprzętu kuchennego, 527 kuchen wydawało dziennie po 100.000 posiłków itd. Min. Pracy i Opieki Społ. prowadziło także akcję szkolenia zawodowego swych podopiecznych przeznaczając w 1947 r. na ten cel 1 miliard 479 mil. zł. Ludności terenów przyczółkowych dostarczono olbrzymich kredytów inwestycyjnych krótkoterminowych — pomagano w akcji siewnej, dostarczano budulca itd.

Przed zamknięciem posiedzenia wicemarszałek Szwalbe komunikuje, że wpłynęły dwie interpelacje Klubu Społ. Katol.: jedna do Min. Admin. Publiczn. w sprawie ograniczenia sprzedaży alkoholu i druga do Min. Odbudowy w sprawie uregulowania wysokości komornego. Obie interpelacje zostały przesłane do prezesa Rady Ministrów.

„Pokojowa" pomoc min. Marshalla

WASZYNGTON (obsł. wł.). Min. Marshall oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych rozważa obecnie możliwość udzielenia pomocy wojskowej państwom należącym do Unii zachodnio-europejskiej na zasadach umowy lend-and-lease.

Zakłady Kruppa pod niemiecką kontrolą

BERLIN (PAP) Z Essen donoszą, że 1 maja zostanie zlikwidowany urząd brytyjskiego kontrolera dla zakładów Kruppa. Kontrolę nad zakładami ma odtąd sprawować niemiecka oragnizacja „North Germany Iron and Steel Control", która ze swej strony bezpośrednią opiekę nad zakładami ma powierzyć niemieckim treuhaenderom. Jak z tego widać, największe zakłady zbrojeniowe Europy, które od lat budowały potęgę zbrojeniową Niemiec, unikną nie tylko likwidacji, lecz nawet i alianckiej kontroli wojskowej. Treuhaenderzy dla zakładów Kruppa mają rekrutować się spośród dygnitarzy urzędów gospodarczych Bizonii.

Incydent na granicy włosko-jugosłowiańskiej

RZYM (PAP) Na granicy włosko-jugosłowiańskiej doszło do incydentu, podczas którego zabity został jeden Włoch i jeden Jugosłowianin. Poseł Jugosławii w Rzymie zaproponował utworzenie mieszanej komisji dla zbadania okoliczności, w jakich nastąpił incydent.

Czy zwrot w stanowisku USA wobec Palestyny?

NOWY JORK (PR). Generał John Helldrink został mianowany specjalnym zastępcą min. Marshalla dla spraw Palestyny. W związku z tą nominacją spodziewany jest poważny zwrot w stanowisku Ameryki w sprawach palestyńskich. Jak słychać, delegacja amerykańska w ONZ opracowuje nowy plan załatwienia problemu palestyńskiego, rząd USA dąży jednak do tego, by decyzja w tej sprawie zapadła dopiero na następnej sesji ONZ, która ma się zebrać we wrześniu w Paryżu.

Propaganda rewizjonistyczna w Niemczech zach.

BERLIN (PR). W Brunświku odbywa się pierwszy kongres niemieckich organizacji uchodźczych. Kongres ten uprawia niemiecką propagandę rewizjonistyczną, a w szczególności w stosunku do Polski. Przedewszystkim szermuje się argumentem, że ziemie utracone przez Niemców na wschodzie są bazą żywnościową dla Niemiec. Taką propagandę szerzy się mimo zapewnień brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych, że propaganda taka nie będzie tolerowana.

Rozwiązywanie związków antyfaszystowskich w Austrii

WIEDEŃ (PAP). Austriackie władze bezpieczeństwa w Gratzu rozwiązały styryjski oddział związku b. demokratycznych bojowników o wolność Austrii. Powodem rozwiązania związku było to, że jego członkowie krytykowali politykę rządu austriackiego. Należy wspomnieć, że niedawno władze austriackie rozwiązały związek b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Porozumienie w sprawie rozejmu w Jerozolimie

Brytyjskie samoloty odrzutowe w akcji przeciw Żydom

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Powierniczej ONZ przedstawiciele Arabów wyrazili swą zgodę na rozejm w obrębie starego miasta Jerozolimy pod warunkiem, że żadna ze stron nie powinna wycofać z terenu objętego rozejmem swych oddziałów zbrojnych Zarówno przedstawiciele Żydów jak i Arabów donieśli telegraficznie o rezultacie pertraktacji swym mocodawcom w Palestynie. W czasie dalszych debat okazało się, że rozciągnięcie zawieszenia broni na całą Jerozolimę jest niemożliwe.

* * *

JEROZOLIMA (PAP). Według oficjalnych doniesień brytyjskich, oddziały angielskie otrzymały rozkaz rozpoczęcia akcji przeciwko Żydom w Jaffie, po odrzuceniu przez tych ostatnich ultimatum brytyjskiego. Wojska były wspomagane przez samochody pancerne, artylerię i moździerze, zaś w kilka godzin później do akcji przystąpiły również samoloty odrzutowe. Jest to pierwszy wypadek zastosowania przez Anglików lotnictwa w akcji bojowej na terenie Palestyny. Samoloty zaatakowały główną kwaterę żydowską, mieszczącą się w położonej koło Jaffy miejscowości nadmorskiej — Bath-Yan. Jak się przypuszcza, Anglicy wprowadzili do akcji conajmniej jedną eskadrę lotniczą.

Świat w kilku wierszach

** PRZED sądem denazyfikacyjnym w Bizonii stanie wkrótce książę August Wilhelm Hohenzollern, jeden z synów b. cesarza Wilhelma II. Należał on do organizacji SS.

** POSŁOWIE Partii Pracy, którzy zamierzali wziąć udział w konferencji socjalistycznej w Hadze mającej debatować nad ustosunkowaniem się socjalistów krajów marshallowskich do problemu unifikacji Europy, zostali poinformowani przez kierownictwo partii, że ich udział w tej konferencji nie jest pożądany.

** GRUPA uzbrojonych Arabów zaatakowała więzienie w Acre, używając do akcji moździerzy. Ostrzeliwanie więzienia trwało przez całą noc. Artyleria brytyjska odpowiedziała ogniem, skierowanym na wzgórza, gdzie znajdowały się moździerze arabskie. Na skutek ogólnego zamieszania z więzienia zdołało zbiec 140 Arabów.

** BRYTYJSKI sąd wojskowy w Hamburgu wydał wyrok na członków straży obozowej z obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. Spośród oskarżonych skazana została na karę śmierci przez powieszenie Ruth Klosius, która przeprowadzała selekcję wśród internistek i ma na sumieniu 3,000 ofiar, które zginęły w krematorium; druga oskarżona Margareta Rabe skazana została na dożywotnie ciężkie więzienie.

FORSTER skazany na śmierć

(Dokończenie ze str. 1)

odstąpili od polskiej narodowości; 5) w zupełnym pozbawieniu praw politycznych tych osób oraz pozbawieniu i ograniczeniu praw politycznych Polaków przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej; 6) w systematycznym niszczeniu wszelkich dóbr materialnych i duchowych, tworzących kulturę polską, a zwłaszcza polskiego szkolnictwa wszystkich stopni i polskich placówek kulturalnych, tudzież pozbawieniu ludności cywilnej Państwa Polskiego możliwości swobodnego uprawiania kultu religijnego; 7) w przywłaszczeniu na szkodę Państwa Polskiego i jego ludności cywilnej całego mienia publicznego nieruchomego i cenniejszego ruchomego.

* * *

Forster przyjął wyrok z kamiennym spokojem. Tuż przed odczytaniem wyroku usiadł blady na ławie oskarżonych, przy czym drgały mu szczęki.



— Wiem o tym — odrzekł Sahib — a żeście transakcji dokonali w tajemnicy i w okolicznościach podejrzanych, przeto prawo zabroniło wam handlować w interesie Rustuma do czasu zatwierdzenia sprzedaży.

— Sprawiedliwości, Sahibie — jęknął Jamszid — myśmy nic nie wiedzieli, że Rustum obraził tak krwawo prawo, zabijając jednego babu i dwóch malisów. Gdybyśmy o tym byli wiedzieli, za nic na świecie nie zapłacilibyśmy za jego firmę jednej anny.

— Prawo jest prawem, szlachetni babu. Dlaczego kupowaliście tak pośpiesznie? Czy was to nie zainteresowało, że Rustum nagle, w ciągu godziny czy dwóch zdecydował się sprzedać swoją bogatą i starą firmę i to pewnie za marne anny?

— O Sahibie, nie gniewaj się — jęknął znowu Kakobad — ale myśmy naprawdę nic nie wiedzieli o tym wszystkim, co działo się w domu Rustuma tego wieczoru, gdy on tak pośpiesznie wyjeżdżał z Bombaju.

— To możliwe, że nic nie wiedzieliście o morderstwie, ale że kupiliście jednak tego wieczoru składy Rustuma, to prawda. Ileście mu zapłacili?

— Dwadzieścia tysięcy rupij, Sahibie. To wielki, bardzo wielki pieniądz. Ale, o Sahibie, miej cierpliwość i wysłuchaj nas — jęczał z kolei Jamszid. Składy od Rustuma targowaliśmy już od miesiąca. Rustum chciał sprzedać swój interes dawno. Przychodził do nas, opowiadał, że dla zdrowia chce się wynieść z Bombaju, że już jest stary, syna nie ma, nie będzie więc miał komu zostawić imienia i majątku, narzekał na dolegliwości i wciąż napomykał, że my dwaj z Kakobadem powinniśmy od niego kupić składy. My jednak nie mogliśmy tego zrobić, bo Rustum żądał trzydzieści tysięcy, a myśmy mieli tylko dwadzieścia.

Tak to trwało i trwało długi czas, aż pewnego dnia przychodzi do nas Rama Bahadur i powiada tak: rozkazuję wam kupić od Rustuma jego składy.

— Któż to jest ten Rama Bahadur? — zainteresował się naraz inspektor. — Czy miał on jakiekolwiek prawo wam rozkazywać?

Jamszid spojrzał na Kakobada, Kakobad na Jamszida i nie wiedzieli, jak odpowiedzieć na to pytanie inspektora. A on dostrzegł to nieme porozumiewanie się suplikantów oczami i dodał już groźniej:

— Słuchajcie, szlachetni Parsowie, czy wy chcecie, aby prawo was ochroniło? Tak? W takim razie mówcie prawdę, kim jest ten Rama Bahadur?

Znowu Parsowie obrzucili się wzajemnie wzrokiem, westchnęli i z kolei Kakobad rozpoczął:

— Wysłuchaj nas, Sahibie, i bądź sprawiedliwy. Rama Bahadur, o, to straszny człowiek. Bogaty niezmiernie. Gdy on powie, aby żaden babu nie przyjmował w Bombaju pieniędzy angielskich, to nikt z kupców, przemysłowców i bankierów nie przyjmie ani jednego penny nawet gdyby mu darmo je dawali. Pewnie z połowa kapitałów zaangażowanych w handlu miejscowym należy do Ramy Bahadura.

Inspektor zdziwił się bardzo, chociaż tego nie okazał. Dotychczas o niczym podobnym nie słyszał nawet. Gandhystów co wybitniejszych znał dobrze i potrafił sobie zawsze dać z nimi radę, ale o jakimś Rama Bahadurze słyszał po raz pierwszy dopiero w życiu. Dlatego postanowił wyciągnąć z Parsów wszystko, co wyciągnąć mógł i poznać bliżej tego tajemniczego osobnika.

— No dobrze — rzekł — ale powiedzcież mi, kim jest ten Rama Bahadur? Czy to Pars, Khond, Pasztun, Thug, Sikh?

— Nie, Sahibie, to człowiek biały.

— Biały? Czyście wy go widzieli?

— Jako i ciebie widzimy w tej chwili, Sahibie.

— Jakże on wygląda?

— Wysoki, szczupły, o ostrej twarzy i orlim nosie, a oczy ma jak dwa wielkie płomienie, w które nie można spojrzeć bez strachu i drżenia. Ale co najciekawsze, Sahibie, Rama Bahadur nosi na czole znak czarnej swastyki i sznur bramiński.

— Biały człowiek ze znakiem czarnej swastyki i w sznurze bramińskim? Czyście wy kręćka dostali? — powiedział z wyrzutem sir Redclief.

— To prawda, prawda, Sahibie — potwierdzili z zapałem obaj Parsowie.

Redclief pokręcił głową w zdumieniu. Wprawdzie wypadek podobny nie był dziwny, gdyż zdarzało się, zwłaszcza ostatnimi czasy, że niektóre ekscentryczne Europejki opowiadały się za akcją Gandhiego, przywdziewały hinduskie sari, zasłaniały się purdahem i prowadziły energiczną działalność antyangielską, przyczyniając tym wiele kłopotów władzy białych Sahibów. Mogło więc i tym razem być prawdą to, co mówili Parsowie. Ale kim w takim razie był ten człowiek biały? Czy był nim Borowicz? Czy to imię jego przybrane — Rama Bahadur?

Trudno sobie było odpowiedzieć na to pytanie, skoro nie widziało się od lat zarówno Borowicza, jak i Ramy Bahadura. Ale Redclief wpadł na pomysł.

— Słuchajcie, dżentelmeni, Jamszidzie i Kakobadzie, przyszliście więc prosić, aby składy nabyte przez was od Rustuma zezwolono wam otworzyć?

— Tak, Sahibie. Wszystkie pieniądze włożyliśmy w ten interes i jeżeli nie zezwolą nam władze na otwarcie naszych składów, przyjdzie nam umrzeć z głodu.

— Czy jesteście gotowi uczynić wszystko, czego od was zażądam?

Jamszid spojrzał niepewnie na Kakobada, Kakobad znowu na Jamszida i w końcu skinęli potakująco głowami.

— Więc słuchajcie: zezwolenie na otwarcie składu otrzymacie jutro, ale zobowiążecie się donieść mi natychmiast, gdyby Rama Bahadur znalazł się znowu w Bombaju i będziecie mi donosić o wszystkim i o wszystkich, ktokolwiek obcy przyjdzie do was w imieniu Ramy Bahadura lub Rustuma. Zgadzacie się?

Znowu spojrzenia Parsów skrzyżowały się. Zgodzili się.

„CZARNA ŚMIERĆ" szaleje w przeklętej kopalni

Tam, gdzie zginęło 1200 górników — Polskie ofiary nowej katastrofy — Międzynarodowe braterstwo braci górniczej

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO")

Lens, w kwietniu

Jesteśmy w centrum północnego zagłębia węglowego Francji, w słynnym z „Germinala" Zoli „pays noir", przygnębiającym swoją szarzyzną. Kilometrami ciągnie się jeden i ten sam krajobraz: szyby węglowe, sterczące ku niebu czarne hałdy, przypominające swoją formą piramidy egipskie, podobne do siebie jak kropla wody do drugiej osady górnicze i unoszący się w powietrzu pył węglowy...

Szeroki front merostwa czyli ratusza w pobliskim Sallaumines pokryty jest czarną kotarą, na której tle tym barwniej odbijają się setki czerwonych, francuskich i polskich sztandarów organizacyj syndykalnych, społecznych i religijnych, z czarnymi wstęgami na czubku.

Nad zbitą, czarną masą kilkudziesięciu tysięcy ludzi unoszą się tony pieni żałobnych, rozlegają się słowa francuskie i polskie.

Cóż to za niezwykła uroczystość żałobna, podczas której czerwień biskupa z Arras miesza się z czerwienią sztandarów robotniczych, podczas której przemawiają biskup i dziekan duchowieństwa polskiego, prefekt (wojewoda) francuski i I sekretarz Ambasady R. P. w Paryżu M. Żuławski oraz działacze robotniczy, zajmujący czołowe miejsca w partii komunistycznej?

To pogrzeb ofiar ostatniej katastrofy górniczej na szybie IV kopalni „Courrieres"! Przed ołtarzem polowym stoi 10 trumien, wśród straży honorowej górników w stroju roboczym, z charakterystycznymi kaskami skórzanymi na głowach i lampkami górniczymi w rękach, oraz młodych dziewcząt w stroju roboczym, w zawojach na głowach...

W 10 trumnach spoczywają Francuzi, 2 Polaków, jeden Włoch i jeden Litwin. I podobnie międzynarodowy jest olbrzymi tłum, który dnia tego porzucił kopalnie, aby oddać ostatni hołd nowym ofiarom przeklętej kopalni „Courrieres"!

* * *

„Courrieres"! Nazwa ta posiada straszliwą wymowę dla każdego, kto — zna życie górnicze.

Było to 10 marca 1906 r...

W podziemiach kilkunastu szybów kopalni „Courrieres" pracowało kilka tysięcy górników, pracowało pilnie, chociaż delegat ich kilkakrotnie sygnalizował niebezpieczne nagromadzenie się pyłu węglowego. Baczna jednak tylko na interesy akcjonariuszów, dyrekcja zlekceważyła ostrzeżenia.

I oto tegoż dnia rozległ się nagle w podziemiach jakby pomruk olbrzyma, a z wież wyciągowych zaczęły bić w górę kolumny dymu. Wszystkie dojścia do podziemi były zatarasowane morzem ognia...

Kolumny ratunkowe dokonywały istnych cudów odwagi, „czarna śmierć" zebrała jednak straszliwe żniwo. W podziemiach zginęło wówczas ok. 1200 górników (liczby dokładnej nigdy nie ustalono...), a nazwa „Courrieres" stała się synonimem największej w dziejach katastrofy górniczej!

Do masowych grobów ofiar katastrofy z 1906 r., znajdujących się w okolicznych cmentarzach, pielgrzymują co roku delegacje górnicze, gdyż pamięć tej straszliwej katastrofy jest ciągle żywa wśród ludności węglowego zagłębia.

* * *

Na szybie IV tejże to kop. „Courrieres" w dn. 19 kwietnia przyr...iała się ponownie „czarna śmierć". Znów zlekceważono ostrzeżenia o gromadzącym się pyle węglowym, aż rozległ się wybuch i z szybu wybuchł w górę płomień 40 metrowej wysokości...

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybuch poszedł w górę a nie w szerz, gdyż w innym razie nie 16, a setki śmiertelnych ofiar trzeba by było opłakiwać. Wśród 16 zabitych znajduje się 2 Polaków w podziemiach oraz 2 młode Polki, pracujące na powierzchni, w płuczkarni. Przez potężną siłę ssącą, kiedy płomienie cofnęły się w dół, zostały one widocznie wciągnięte w czeluścia podziemi, ponieważ dotychczas nie znaleziono śladu po młodych, 16-letnich Polkach!

Wśród 33 rannych, w czym wielu straszliwie poparzonych, znajduje się 11 Polaków i 3 Polki.

W czasie uroczystości urzędowych mówi się przy toastach często o „braterstwie polsko-francuskim". To braterstwo znajduje tragiczne potwierdzenie w więzach wspólnie przelanej krwi na polu pracy, nie mniej wspaniałym niż bitewne pola chwały. A długą, bardzo długą jest lista górników polskich, którzy w ciągu 25 lat zapłacili życiem za prawo do pracy w kopalniach francuskich...

„Przeklęta kopalnia" zebrała również swój trybut od górników polskich, których na wieczny spoczynek w ziemi francuskiej odprowadziły dziesiątki tysięcy współtowarzyszy pracy pod setkami sztandarów i przy dźwiękach orkiestr, grających przejmujące marsze żałobne....

* * *

Wy, którzy mieszkacie z dala od zagłębi węglowych, kiedy kładziecie do pieca łopatkę węgla, pomyślcie czasami o tym, iż wydobycie go kosztuje nie tylko wiele potu, lecz ileż razy również i krew. I jeśli czytacie nie raz emfatyczne określanie węgla jako „czarny diament" wiedzcie, iż jest ten węgiel rzeczywiście diamentem, jeśli tak wiele razy zlała go bezcenna krew pracowitego górnika!

Bolesław Lech.

Holandia na Targach Poznańskich

Znakomite lekarstwa i „zaczarowany ogród"

Warzywa i kwiaty holenderskie słynne na cały świat

(Od specjalnego wysłannika Ilustrowanego Kuriera Polskiego)

Poznań, w kwietniu

Po stoisku holenderskim oprowadza nas komisarz wystawy, p. Schaampa. Holandia wystąpiła na Targach z naprawdę imponującym i po Zw. Radzieckim największym stoiskiem. Eksponaty sprowadzone zostały w 6 olbrzymich samochodach, a nawet samolotami. Godne podkreślenia jest, że niektóre z eksponatów pozostaną jako dar holenderski w Poznaniu. A więc kwiaty i drzewka ozdobne otrzymają ogrody miejskie ,a warzywa i lekarstwa zostaną zaofiarowane szpitalom poznańskim.

Holandia znana jest u nas przede wszystkim jako kraj o wysokiej kulturze rolnej. Potwierdzają tę opinię wystawione eksponaty z zakresu gospodarstwa wiejskiego: kopce kapusty, ogórki, podniecające apetyt piękne kalafiory, wysokogatunkowe nasiona, ziemniaki eksportowe poszukiwane w całym świecie (tzw. myszki), zdjęcia z zakresu gospodarki hodowlanej (żywych buhajów i krów niestety, czy na szczęście nie sprowadzono).

Holandia posiada jednak również wysoko rozwinięty przemysł. Produkcją firmy N. V. Wallramit Hardmetall zainteresowało się już ponad 70 firm polskich. Chodzi tu o narzędzia ze stali specjalnie twardej, które by przy obróbce twardych metali nie niszczyły się zbyt szybko i nie deformowały się.

F-a Polak i Schwarz produkuje olejki i esencje owocowe dla przemysłu fermentacyjnego, kosmetycznego i alkoholowego. Próbujemy likierów i wódek spreparowanych przy użyciu owych esencji. Są bardzo przyjemne w smaku, więc szkoda... że to były tylko próbki. Okazuje się, że Holendrzy na godzinę przed obiadem, spożywanym około godz. 7 wieczorem, wypijają zawsze kilka kieliszków wódki „Genievre". Przedstawiciel firmy oświadcza, że udział firmy na Targach Poznańskich przyniósł już wielki sukces zarówno w sensie reklamowym, jak i w sensie nawiązanych kontaktów handlowych. Firma posiada swe przedstawicielstwa w całym świecie, również i w Polsce.

Środki lecznicze zostały, jak już wspomnieliśmy, zaofiarowane szpitalom poznańskim. Jest wśród nich Kardiasol, środki nasenne i... środki przeciwsenne. Te ostatnie były, jak nas informuje przedstawiciel firmy w Kalwijk — dawkowane w czekoladzie lotnikom amerykańskim w czasie wojny, aby nie zmorzył ich sen w czasie lotów bojowych. Środki te wypróbowano również na robotnikach zatrudnionych przy montowaniu stoiska holenderskiego na Targach Poznańskich, aby mogli pracować i w nocy.

Amsterdam jest stolicą przemysłu diamentowego. Jest więc zrozumiałe, że i ten przemysł jest reprezentowany na Targach, wystawiając narzędzia do obróbki diamentów i diamenty użytkowe.

Marka „Philips" znana jest każdemu z nas. I ta firma jest wspaniale reprezentowana na Targach. Aparaty radiowe i medyczne, telekomunikacyjne, artykuły oświetleniowe, żarówki itp. podziwiane są przez laików i fachowców.

Ale największym powodzeniem cieszy się „zaczarowany ogród". Jest na prawdę bajkowy. Przy pomocy promieni ultrafioletowych i fluoryzujących kwiatów, liści itp., wytworzono fantastyczne efekty. Nie sposób tego opisać, trzeba zobaczyć samemu.

Ze stoiska holenderskiego zaprasza nas do siebie Węgier, dr Laszlo Eidus, przedstawiciel firmy Gedeon Richter z Budapesztu. Ogromnym powodzeniem cieszy się „Perhepar", lekarstwo przeciwko anemii złośliwej, zanikowi czerwonych ciałek krwi itp. Dr Eidus sprzedał już tego lekarstwa za 500.000 zł, tj. za kwotę dozwoloną przez przepisy, i przyjmuje dalsze zamówienia, które będą zrealizowane w ramach polsko-węgierskiej umowy handlowej. Trzeba zaznaczyć, że „Perhepar" przewyższa znacznie niemiecki Campolon.

Fabryka firmy Richter istniała przed wojną w Warszawie, została jednak w czasie wojny zniszczona. Obecnie toczą się pertraktacje co do odbudowy tej fabryki.

A teraz szybko jeszcze do stoiska włoskiego, gdzie czeka nas p. Sanquinetti i... prawdopodobnie katańskie pomarańcze.

Ale o tym następnym razem.

W. J.

Nowi, znani zawodnicy — Piękna oprawa organizacyjna

Bieg IKP

spełni swoje zadanie

W ostatnich dniach przed terminem zamknięcia zgłoszeń lista uczestników biegu na przełaj Ilustrowanego Kuriera Polskiego powiększyła się wydatnie. Już w tej chwili figuruje na liście przeszło 150 zawodników, a z wielu stron awizują nam dalsze zgłoszenia tak, że trzeba się liczyć z niezwykle masowym udziałem biegaczy w naszej imprezie. Liczba ich prawdopodobnie w tym roku będzie wyższa od zeszłorocznej, a przypominamy, że w roku 1947 na starcie naszego biegu stanęło blisko 200 zawodników.

Oprócz licznych zgłoszeń silnych zespołów klubów pomorskich na listę zgłoszeń wpisaliśmy ostatnio m. in. listonosza wiejskiego z dalekiego Rychwału w powiecie konińskim — Z. Grześkiewicza, który nie bacząc na trudy dalekiej podróży, przedsięweźmie wyprawę do Bydgoszczy, aby tu stanąć na starcie obok wielu innych młodych i bardziej zaawansowanych wiekiem zawodników z całej Polski. Fakt powyższy, który nie jest odosobniony, daje najlepsze świadectwo celowości naszej imprezy: bieg nasz jest w pełnym tego słowa znaczeniu imprezą sportowo - popularyzacyjną.

Do doborowej stawki zgłoszonych już do biegu zawodników (Kurpesa — ŁKS, Wierkiewicz — Warta, Gołaszewski — mistrz WP, Torbicki — mistrz Polski MO ZS Gwardia Słupsk, Ostałowski — YMCA W-wa, Świniarski, Korban, Olszewski — wszyscy Zryw Gdańsk, Tokarski, Lewicki — Pomorzanin Toruń, Osiński, Kurowski — HKS Bydg., Kwiatkowski — inowrocławski KS i in.) dołączyliśmy ostatnio nazwiska Grygołowicza (Warta) — zwycięzcy w odbytym niedawno biegu seniorów „Głosu Wielkopolskiego", który podczas tej imprezy pokonał olimpijczyka — Kucharskiego. Dopisaliśmy także nazwiska zawodników Pabianickiego Włókienniczego KS — Jerzego Dychto, który był prawdziwą rewelacją podczas ostatnich mistrzostw zimowych Polski w Olsztynie i nazwisko jego również dobrego kolegi klubowego — Jeremiasza Krzesińskiego.

*

Do redakcji naszej wpłynęły dalsze nagrody na bieg IKP. Ofiarowali je:

A. Meierski, prezes Związku Zrzeszeń Kupieckich w Bydgoszczy.

Firma „Hadroga" (właśc. St. Cylkowski) — Bydgoszcz, Matejki 2.

Firma „Borsuk" (Drążkiewicz i Ska), Bydgoszcz, Zduny 8.

Józef Żmij

Mauthausen-Gusen

Wspomnienia z ostatnich dni niewoli

(W trzecią rocznicę oswobodzenia)

II.

Między dwoma wartownikami Ukraińcami stał SS-man ze sztabu SS, rdzenny Niemiec. Kordon wokół drutów kolczastych był więc znacznie wzmocniony, a jednocześnie SS-man sztabowiec-wtyczka pilnował, by Ukraińcy nie mieli możności porozumiewania się między sobą. Mieszkańcy obozu mówili szeptem, że nasi „opiekunowie" pilnują się odtąd wzajemnie. Nam to absolutnie nie przeszkadza. Przeciwnie, jest nowy temat do rozmów o rozkładzie słonia na glinianych nogach. Takiego początku końca nikt z więźniów nie wkalkulował do swoich przewidywań. Nazajutrz po ściągnięciu posterunków wartowniczych do koszar, zarządzony został nagły alarm kompanii ukraińskiej SS w pełnym rynsztunku, a za węgłami koszar sterczały przygotowane uprzednio lufy karabinów maszynowych. Padł rozkaz złożenia broni w kozły i SSmani-Ukraińcy w liczbie 230, rozbrojeni w podstępny sposób, odmaszerowali do obozu, do nas, za druty, gdzie zostali zamknięci na klucz w jednym z pustych bloków niesławnej przeszłości. Pilnowali ich SS-mani sztabowcy. Raz tylko wyprowadzeni zostali za druty na teren ich koszar, gdzie odczytano wyrok śmierci na dwóch przywódców buntu, który też natychmiast został wykonany przez rozstrzelanie. Kompania Ukraińców wróciła do obozu z dwoma nieboszczykami, których zwłoki zostały natychmiast spalone w krematorium.

Drugim sygnałem zbliżającego się końca żywota obozowego był rozkaz sporządzenia spisu w porządku alfabetycznym wszystkich więźniów obozu Gusen I i II w liczbie z górą 24.000 bez podania celu, jakiemu ten spis miał służyć. Nie wróżyło to nic dobrego. Cały bowiem czas posługiwano się kartotekami: — alfabetyczną oraz numerową. Na wielu więźniów pada strach, iż może nastąpić ewakuacja obozu, znana skądinąd, jako katastrofalna w skutkach. W rzeczywistości wytworzone sytuacje frontowe wskazywały na to, że siedzimy w kotle, z którego nie ma wyjścia, a sporządzony spis przewidziany był jako jedyny ślad po nas, jak to ujawniły późniejsze wypadki i zamiary zlikwidowania obu obozów za pomocą wystrzelania lub też uduszenia gazami w podziemiach (sztolniach) pobliskich gór, dokąd wprowadzano wzgl. zamykano nas w liczbie ponad 20.000 od pewnego czasu przed każdym alarmem lotniczym w dzień. Podczas alarmów lotniczych nocnych istniał jedynie zakaz opuszczania bloku nawet w wypadku, gdyby miał płonąć.

Trzecim sygnałem było wstrzymanie wszelkich robót w kamieniołomach i zbrojowniach nad- i podziemnych oraz zakaz wypuszczenia więźniów poza obręb drutów kolczastych do jakichkolwiek innych zajęć.

Wreszcie czwartym sygnałem zbliżającego się ostatniego aktu dramatu obozowego był skrzętnie wykonany rozkaz spalenia wszystkich akt i zapisków obozowych wraz z aktami Oddziału Politycznego (gestapo obozowe), kartotek i ksiąg. Palono wewnątrz drutów, jak i na zewnątrz. Od zniszczenia uratowane zostały w obozie księgi 37.400 zmarłych i pomordowanych, które przechowały się, lecz nie trafiły jeszcze do kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Piątek, 30 kwietnia 1948 r.
Katolicki: Katarzyny
Słowiański: Mściwoja.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

25-letni jubileusz w zawodzie kupieckim

BYDGOSZCZ (iza) W dniu 1 maja br. znany w mieście naszym kupiec branży spożywczej p. Franciszek Marmurowicz, zam. Al. 1 Maja 26 — obchodzi swój 25-letni jubileusz w zawodzie kupieckim. P. Marmurowicz odbywając naukę swoją branży spożywczej w Kcyni, przybył w roku 1920 do Bydgoszczy, zaś w 1923 r. otworzył przy ul. Dworcowej sklep artykułów spożywczych, a obecnie prowadzi interes przy Al. 1 Maja 26. Podczas okupacji wysiedlony ze składu, pracował w charakterze robotnika. Po oswobodzeniu Bydgoszczy, przejął swoją przedwojenną placówkę. Jubilat jest inwalidą wojennym, należy do Zrzeszenia Kupców Samodz., Zw. Inw. Wojennych i stow. charytatywno-społecznych.

Rzeźnik z Kruszwicy ukarany. 12 miesiącami obozu

Na 12 miesięcy obozu pracy i 250 tys. zł. grzywny z zamianą na dalsze 6 miesięcy obozu w razie nieściągalności — został skazany decyzją Komisji Specjalnej w Bydgoszczy rzeźnik z Kruszwicy Wincenty Kowalski. Komisja ustaliła, iż Kowalski od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych. Niestemplowane i niepoddawane oględzinom lekarskim mięso sprzedawał w swym sklepie. Smalec i słoninę rzeźnik sprzedawał tylko stałym klientom.

Zderzenie samochodów na skrzyżowaniu Śniadeckich i Pomorskiej

BYDGOSZCZ (iza) W ub. czwartek o godz. 15.10 na skrzyżowaniu ulic Pomorskiej i Śniadeckich nastąpiło zderzenie dwóch samochodów. Edmund Gil, zatrudniony w Społem został ciężko poraniony.

Wypadek miał następujący przebieg: Ul. Toruńską zdążał trzy-kołowy samochód marki „Tempo" do zakładów Wytw. „Społem", przy ul. Poznańskiej 16. W samochodzie znajdowali się ślusarz Edmund Gil i szofer Tadeusz Ziółkowski, zatrudnieni w Społem. Kiedy samochód „Tempo" znajdował się na skrzyżowaniu ul. Śniadeckich, od strony pl. Piastowskiego nadjechał ciężarowy samochód. Zderzenie było tak silne, że samochód wywrócił się do góry kołami. Szofer, który wyleciał przez otwarte drzwi na bruk, wyszedł bez szwanku. Zato ślusarz Gil został ciężko ranny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę wypadku w bardzo ciężkim stanie do szpitala miejskiego.

Program obchodu 1 Maja

Miejsce i czas zbiórki Związków Zawodowych, organizacji społecznych, kupiectwa i rzemiosła

BYDGOSZCZ (P). Uroczystości Święta Pracy rozpoczną się w Bydgoszczy już dzisiaj wieczorem wielką akademią w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej. Świąteczny charakter dnia 1 Maja wymaga, aby miasto przybrało uroczystą szatę. Flag nie powinno zabraknąć na żadnym domu, na żadnym budynku jakiejkolwiek instytucji państwowej, samorządowej, organizacji społecznych i politycznych. W miarę możności balkony i wystawy powinny być przybrane kwieciem i porteretami. Prezydent Miasta wzywa w swoim zarządzeniu świat pracy i tych, którzy solidaryzują się ze Świętem Pracy, by domy swe udekorowali flagami czerwonymi. Dla informacji podajemy porządek zbiórki związków zawodowych i organizacji na Stadionie Miejskim, skąd wyruszy wielki pochód.

W dniu „Święta Pracy" Zw. Zaw. zbiorą się na Stadionie Miejskim w następującej kolejności: Zw. Prac. Kolej. godz. 7.30, Rob. i Prac. Przem. Metal. godz. 7.30, Prac. Leśn. i Przem. Drzew. godz. 7.50, Prac. Przem. Chem. g. 8.00, Rob. i Prac. Przem. Budowl. i Ceram. g. 8.00, Prac. Przem. Spoż. g. 8.15, Prac. Poczt. i Telekom. g. 8.25. Rob. i Prac. Przem. Skórz. g. 8.15. Rob. i Prac. Przem. Włók. g. 8.30. Rob. i Prac. Przem. Konfek. i Odzież. g. 8.30, Prac. Poligraf. g. 8.45, Prac. Film. g. 8.45, Transportowcy godz. 8.55. Prac. Samorz. Terytor. i Użyt. Publ. g. 8.55, Prac. Spółdzielczy godz. 9.20, Prac. Służby Zdrowia g. 9.20, Prac. Handl. i Biur. g. 9.30, Prac. Instyt. Społ. g. 9.45, Naucz. Pol. g. 9.45, Prac. Państw. g. 9.30.

Wszystkie inne Zw. Zaw. zbiorą się o godz. 9.45. Organizacje młodzieżowe, szkoły średnie i sport. mają zbiórkę o godz. 9.30. Pochód przejdzie ul. Jagiellońską i Al. 1-go Maja. Defilada przed trybuną o godz. 11.

* * *

Poszczególne organizacje, Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza i kluby sportowe ustalają następujący czas i miejsce przybycia członków, aby udać się stąd na Stadion Miejski celem wzięcia udziału w pochodzie.

Zw. b. Więźn. Politycznych — wszyscy członkowie zbiorą się o godz. 8.15 przed sekretariatem Koła. W porozumieniu z OKZZ b. Więźniowie zwolnieni są od obowiązku brania udziału w pochodzie ze swoimi zakładami pracy a pójdą w szeregach własnych.

Polski Związek Zachodni — członkowie zbierają się przed lokalem związku przy ul. Śniadeckich o godz. 8.30.

Zw. Powstańców Wielkopolskich — zbiórka członków o godz. 8.45 przy ul. Cieszkowskiego 16.

Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich — zbiórka o godz. 8.30 przy ul. Jagiellońskiej narożnik Bernardyńskiej.

Zw. Zaw. Pracowników Handl. i Biurowych — większe zakłady pracy Zw. Zaw. Pracowników Handl. i Biurowych zbiorą się o godz. 8 na pl. Centrali Tekstylnej przy ul. Marsz. Focha 5. — Zakłady prywatne, mające mniej niż 10 członków, zbiorą się o godz. 7.45 przed gmachem biura związkowego przy ul. Warmińskiego 20 m. 6.

Liga Morska — wszyscy członkowie zbiorą się o godz. 8 przy ul. Długiej 37.

Kupiectwo — wszyscy kupcy zbiorą się o godz. 8.30 w ogrodzie Resursy Kupieckiej, skąd na czele ze sztandarami wraz z prezydium Izby Przem.-Handl. i Zw. Zrzeszeń Kup. pochód wyruszy na stadion. Zarząd Zrzeszenia Kupców zwraca uwagę na uroczyste udekorowanie okien wystawowych.

Rzemiosło — zbiórka wszystkich Cechów wraz z mistrzami, czeladnikami i uczniami odbędzie się o godz. 8 przed Domem Rzemiosła, Jagiellońska 10. Cechy powinny przybyć z pocztami sztandarowymi.

Kluby sportowe. Jak podawaliśmy wczoraj — wszystkie kluby sportowe wezmą udział w pochodzie w zwartej masie.

KSZZK „Brda" — zawodnicy i zawodniczki zbiorą się o g. 7.45 w Domu Kolejarza przy ul. Dworcowej 89. **SKS „Gwiazda"** — zbiórka zawodników klubu o g. 8 w świetlicy przy Al. 1 Maja 10. Pozostali członkowie o godz. 8 — przy ul. Zamojskiego (garaże „Społem"). **BKS „Wodnik"** — zbiórka o godz. 9.30 na Stadionie Miejskim od strony szpitala. **BKS „Polonia"** — zbiórka o godz. 8.30 w Resursie Kupieckiej, zbiórka sekcji motocyklowej o godz. 9.30 na Rybim Rynku. **ZKS „Zjednoczenie"** — zbiórka o godz. 7 na dziedzińcu f-ki „Leo". Obecność członków sekcji gier, bokserskiej, piłki nożnej, ręcznej, lekkoatletycznej obowiązkowa.

Wkrótce przed sądem Doraźnym stanie magazynier PCH

Nietylko kradł

ale innych namawiał również do kradzieży

BYDGOSZCZ (re) Przed Sądem Doraźnym w Bydgoszczy odbędzie się wkrótce rozprawa karna magazyniera PCH — Mikołaja Dziatkowicza, oskarżonego o przywłaszczenie sobie około 87,5 kg kawy ziarnistej, beczki kleju, 10 kg papryki, 30 kg pomarańcz, zastawy stołowej z 50 części itp.

Stan faktyczny sprawy według aktu oskarżenia przedstawia się następująco: Dziatkowicz pędząc hulaszczy tryb życia zwrócił na siebie uwagę władz, tym bardziej, że już kursowały pogłoski o nadużyciach popełnionych przez niego. Zarządzono dochodzenie i okazało się, że nieuczciwy pracownik, mając dostęp do wszystkich towarów dopuszczał się systematycznych kradzieży. Upatrzył on sobie jedną z robotnic i polecił jej sprzedaż kawy ziarnistej, cukru, mąki kartoflanej i papryki. Towary te były oczywiście pobierane przez Dziatkowicza nielegalnie, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży szły na hulanki w restauracjach. Niezadawalając się stosunkowo skromnymi „dochodami" Dziatkowicz wdał się w pertraktacje z kierownikami cukierń, sklepów i zaczął na własną rękę sprzedawać większe ilości kawy, tak, że ogółem sprzedał on jej 87,5 kg. Poza tym sprytny magazynier zbywał papier do pakowania, mąkę i przywłaszczył sobie z transportu około 30 kg pomarańcz. Podczas spisu porcelany, nadeszłej z Niemiec w ramach odszkodowań wojennych, Dziatkowicz — zastępczy członek komisji — namówił dwóch innych kolegów i wspólnie z nimi dopuścił się przywłaszczenia kompletu zastawy stołowej.

Oprócz tych grzeszków Dziatkowicz demoralizował robotników, którym polecił wysypywać pomarańcze za beczki, w celu późniejszego ich przywłaszczenia, a po wykryciu tego, namawiał ich do włamania się do magazynu. W innym wypadku Dziatkowicz nakłaniał ich do odsypywania z worków po 2 kg mąki, co miało im w sumie przynieść spore korzyści materialne. Jak wykazało dochodzenie, Dziatkowicz dopuścił się również kradzieży futra na szkodę swojej znajomej. W wypadku udowodnienia winy, oskarżonemu, przebywającemu obecnie w więzieniu, grozi surowa kara.

Każdy obywatel kierowcą

Bydgoszcz, w kwietniu.

W obecnej dobie wszechwładnego prawie panowania maszyny, w wieku, kiedy motory wypierają inne, bardziej prymitywne siły pociągowe nie tylko z miast ale również ze wsi, w czasie szczególnego natężenia akcji motoryzacyjnej — zagadnienie szkolenia kierowców pojazdów mechanicznych nabiera wagi zasadniczej. Związek Zaw. Transportowców, jako najbardziej powołany do tej akcji zabrał się, zgodnie z zaleceniami ministerialnymi, we wszystkich swoich oddziałach do pracy szkoleniowej, zakrojonej na szeroką skalę.



Grupa uczestników kursu kierowców samochodowych przy ZZT w Bydgoszczy. W pierwszym rzędzie po lewej kierownik kursów p. Wegenke.

W Bydgoszczy kursy kierowców samochodowych przy Zw. Zaw. Transportowców, Oddział Automobilistów rozpoczęto z początkiem sierpnia 1946 roku, dzięki inicjatywie ówczesnego sekretarza Związku, a obecnego kierownika kursów p. Michała Wegenke. On też był od samego początku wykładowcą na kursach. Na początku kierownictwo kursów spoczywało w rękach p. Borowskiego, a instruktorem jazdy był p. Stefan Wegenke.

Kursy kierowców samochodowych przy ZZT w Bydgoszczy podczas 10 turnusów trzymiesięcznych wyszkoliły dotychczas około 450 kierowców, w tym 14 kobiet.

W jasnej i dostępnej formie przeprowadzane przez p. Wegenke wykłady wtajemniczają kursistów w zagadnienia teoretyczne obsługi samochodów i motocykli. Prócz tego wszyscy przyszli kierowcy wysłuchać muszą specjalnych wykładów z zakresu higieny pracy i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, z zakresu struktury organizacyjnej związków zawodowych, z zakresu solidarności zawodowej i koleżeństwa pracy itd., tak, że kiedy kursiści przejdą praktyczne wyszkolenie w jeździe samochodowej i motocyklowej, gotowi są w pełni do końcowego egzaminu.

A po egzaminie z zielonym prawem jazdy w kieszeni powiększą szeregi tych, którzy prowadzić będą mogli stale wzrastającą ilość pojazdów mechanicznych. Jednym słowem, będą pionierami motoryzacji, której rozwoju nie można sobie wyobrazić bez powiększenia liczby kierowców. I dlatego hasło: „Każdy obywatel kierowcą" — nie jest pustym sloganem, ale nosi w sobie akcenty społecznego zagadnienia. (tj).

Burchardt zasila Polonię

BYDGOSZCZ (tj) Jak się dowiadujemy, drużynę piłkarską Polonii zasili w najbliższym czasie reprezentacyjny bramkarz Pomorza—Burchardt. Gracz ten, który ostatnio należał do jednego z klubów Wybrzeża — wraca do Bydgoszczy. W ten sposób drużyna Polonii wzmocni poważnie swój reprezentacyjny skład.

Masy sportowe demonstrują

Odezwa Woj Komitetu Wyk. Narodowych Biegów na przełaj

W dniu Święta Pracy polskie masy sportowe demonstrować będą solidarność ze światem pracy. Dziesiątki tysięcy sportowców pojawią się na starcie Narodowych Biegów na przełaj, by zademonstrować wolę służenia Ojczyźnie zdrowiem i stałym pogotowiem fizycznym.

Zaroją się od tryskającej życiem młodzieży stadiony, boiska i parki po miastach i miasteczkach, place i drogi polne po wsiach.

Na start Narodowych Biegów na przełaj stanie młodzież wszystkich zakątków Pomorza. Niema miasta, miasteczka i gminy, w którychby nie powstał Komitet Wykonawczy Narodowych Biegów na przełaj.

Trzydzieści tysięcy młodzieży zdrowej i owianej najlepszą wolą służenia Tej, co nawet w największych męczarniach okupacji hitlerowskiej nie zginęła — stanie do współzawodnictwa mas sportowych w walce o najlepsze województwo, miasto i gminę!

Na start stawią się ramię w ramię drużyny Wojska, Gwardii, Służby Polsce, Uczelni, Szkół, Organizacji Młodzieżowych, Związków Zawodowych i Sportowych, Samopomocy Chłopskiej.

Pierwsza masowa impreza sportowa w dniu 2 maja zada cios elitaryzmowi w sporcie. Lawina zdrowych organizmów, która ruszy do biegu na sygnał radiowy, przełamie niezrozumienie dla sprawy kultury fizycznej i sportu i stworzy podwaliny szerokiej akcji ludowej kultury fizycznej.

Patriotyczna młodzież Pomorza zda w dniu Święta Pracy egzamin i stanie tłumnie na starcie.

Wzywamy wszystkich: młodzież męską i żeńską, na start Narodowych Biegów na przełaj — po zdrowie i siłę dla budowy Polski Ludowej!

Za Woj. Komitet Wykonawczy
(—) M. Matuszewski, mjr

Z aprowizacji

Mleko i chleb na kartki

Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że mleko świeże na karty zaopatrz. z maja br. należy wydawać jak następuje:

Karty kat. IRD3, IRD7 i IRD12: na kup. 32—35, ważne od 1 do 10. 5. po 0,5 l mleka, na kup. 36—40 ważne od 11 do 20 5. po 0,5 l mleka, na kup. 41—45 ważne od 21 do 31 5. po 0,5 litra mleka.

Karty MK IRD3, MK IRD7 i MK IRD12: na kup. 30—33 ważne od 1. do 10. 5. po 0,5 l mleka, na kup. 34—38 ważne od 1. do 10. 5. po 0,5 l mleka, na kup. 39—43 ważne od 21. do 41. 5. po 0,5 l mleka.

Karty M i MK M: na kup. 1—4 ważne od 1. do 10. 5. po 0,5 l mleka. na kup. 5—9 ważne od 11. do 20. 5. po 0,5 l mleka, na kup. 10—14 ważne od 21. do 31. 5. po 0,5 l mleka.

Punkty rozdzielcze wydadzą na karty IRD12 i MK IRD12 w pierwszym rzędzie wszelkie pozostałości czekolady, cukierków, kakao, wzgl. biszkoptów.

Chleb kontyngentowy z przemiału urzędowego na karty zaopatrz. z maja br. miejskie i RCA należy wydawać:

dla kat. I — 8,5 kg na kup. od 1—17 po 0,5 kg, dla kat. IR — 6 kg, na kup. od 1—12 po 0,5 kg, dla kat. IRD — 6 kg na kup. od 1—12 po 0,5 kg, dla kat. IIR — 4 kg na kup. od 1—8 po 0,5 kg, dla kat. III — 6 kg na kup. od 1—12 po 0,5 kg, dla dod. C — 4 kg na kup. od 1—8 po 0,5 kg.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w myśl zarządzenia Urzędu Wojew. Pom. sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych oraz wypiek ciast w dniu 30 bm. jest dozwolona.

Walka z analfabetyzmem

HASŁEM „ŚWIĘTA OŚWIATY"

BYDGOSZCZ (re) Tegoroczne „Święto Oświaty" w dniach od 2 do 4 maja br. upłynie pod hasłem walki z analfabetyzmem. Walka z tą smutną spuścizną rozpoczęła się zasadniczo już w 1945 r., jednak dotychczasowe wyniki nie są zadawalające. Analfabeci albo w ogóle nie zgłaszają się, albo też zrażeni trudnościami, nie kończą nauki. W wielu miejscowościach znajduje się tylko kilku analfabetów, którzy z braku uświadomienia i odpowiedniej propagandy krępują się pobierać nauki niezależne od młodzieży i trwają w analfabetyzmie. Rząd Polski Odrodzonej pragnąc udostępnić dla wszystkich obywateli korzystanie z dóbr kultury przystępuje do walki z analfabetyzmem — tym niezawinionym kalectwem duchowym ludzi pracy i przez Radę Społ. do Zwalczania Analfabetyzmu przeprowadzi w skali państwowej szeroko zakrojoną akcję nauczania. Do akcji tej staną wszystkie organizacje, partie polit., Zw. Zaw., szkolnictwo itp.

W związku z bliskim terminem „Święta Oświaty" odbyło się w Inspektoracie Szkolnym zebranie Komitetu Obywatelskiego. Do prezydium wybrano insp. Frankowskiego i p. Chmielewskiego. Komisję finansową tworzą pp.: Szwedek, Naskręt i Kojder. Kuratorium pomyślało o szlachetnym wyścigu i współzawodnictwie starszej młodzieży. Każdy młodzieniec uczący analfabetów otrzyma odpowiednie zaświadczenie, którym będzie mógł się wykazać przy maturze i wstępowaniu na uniwersytet. Będzie to pokwitowanie świadczące o wypełnieniu na swoim odcinku pracy społecznej. Fundusze potrzebne na walkę z analfabetyzmem zostaną zebrane przez społeczeństwo. Szkoły będą we własnym zakresie rozsprzedawać nalepki i zbierać ofiary na listy składkowe. Poza tym w dniu 2 maja br. odbędzie się zbiórka uliczna. Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego światłego obywatela jest czynny udział w tej walce. W dniu zbiórki nie szczędźmy grosza na szlachetny cel.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici"** zawiadamia, że dnia 2 maja rb. w sali RDK odbędzie się 3-ci powojenny Walny Zjazd Delegatów Związków Młodzieży Wiejskiej „Wici" powiatu bydgoskiego.

* **Sekcja młodzieżowa Polskiego Zw. b. Więźniów Polit.** zawiadamia, że zebranie informacyjne odbędzie się 2 maja br. o godz. 11 w sekretariacie Koła

Ważna odprawa na Stadionie Miejskim

Miejski Komitet Obchodu 1 maja w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 30 bm. o godz. 13-ej na Stadionie Miejskim odbędzie się odprawa wszystkich przewodniczących oddziałów Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz wszystkich innych organizacji, które wezmą udział w obchodzie 1-majowym.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Zebranie Członków Spółdz. Zakł. Art. Technicznych i Żelaznych

BYDGOSZCZ. Odbyło się tu walne zgromadzenie Spółdzielczych Zakładów art. technicznych i żelaznych. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Zw. Rewizyjnego oraz miejscowego BGS. Zarząd wybrano ponownie ten sam: T. Lewandowskiego, E. Zielińską i Cz. Jaskólskiego. Również bez większych zmian pozostał skład Rady Nadzorczej. Walne zgromadzenie uchwaliło poza tym przeznaczyć z zysków kwoty na fundusz społeczno-wychowawczy (142 tys.), na Zw. b. Więźn. Polit. (15.000 zł) na budowę teatru (15.000 zł) na PCK (8000 zł) i dla spółdzielni uczniowskich około 5.000 zł.

Wielki świąteczny numer I. K. P.

ukaże się w zwiększonej objętości i bogato ilustrowany

w sobotę, 1 maja, rano

i zawierać będzie artykuły poświęcone Świętu 1 Maja, Konstytucji 3 Maja oraz wielkopolskiej „Wiośnie Ludów" zwlaszcza uroczystościom w Miłosławiu, jak również Międzynarodowym Targom Poznańskim.

Artykuły historyczne i okolicznościowe wybitnych piór jak i korespondencje, reportaże oraz liczne artykuły z dziedziny gospodarczej, nauki, kultury, filmu, sportu i t. p. złożą się na urozmaiconą i bogatą treść tego numeru.

Cena egzemplarza 10 zł

W niedzielę, 2 maja i w poniedziałek, 3 maja, pismo ukaże się normalnie

Co, gdzie i kiedy

TEATR MIEJSKI: W piątek 30 bm. „Pan Jowialski". W sobotę i niedzielę (1 i 2 maja) „Dom otwarty".

Kina — Pomorzanin: Wśród ludzi. **Polonia:** Pani Miniver. **Wolność:** Gospoda świąteczna. **Orzeł:** Ostatni Etap. **Gryf:** Guwernantka. **Bałtyk:** Niewidzialny detektyw. **Aktualności:** Program nr 3.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 30 bm dr Januszewska ul. Śniadeckich 49.

DYŻURY APTEK do 1 maja br. apteka **„Centralna"**, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i apteka **„Pod Złotym Orłem"**, Rynek 1, tel. 19-31.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: W sobotę 1 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz dent. Blechmann ul Śniadeckich nr 41.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA (Wały Jagiellońskie 12) czynna codziennie od godz. 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8 — 11 dla kobiet — w poniedziałk i czwartki

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 1 maja 1948 r.

7,00 — progr og.-polski. 9,45 transmisja uroczystości 1-majowych ze Stadionu Miejskiego i pl. Wolności. 14,00 progr. og.-polski. 1,00 zakończenie audycji.

Z notatnika reportera

Do mieszkania Gonzalanki Józefy dokonano w dniu 27 bm włamania w czasie jej nieobecności i skradziono 3 m materiału 1 parę butów damskich oraz 1 kostium

Czytelnicy mają głos

Odświeżyć wozy tramwajowe

Tyle się słyszy, mówi, pisze (i słusznie) o tradycji Bydgoszczy, jako miasta słynącego z bogatej szaty zewnętrznej, zdobnej w piękno zadrzewionych ulic, ogrodów, plantów, zieleńców, a ponadto miasta czystego, dbałego o swój estetyczny wygląd. Toteż do utrwalenia tej tradycji skierowane są ostatnie apele prezydenta p. Twardzickiego, apele, które niewątpliwie zostaną przez ogół mieszkańców Bydgoszczy całkowicie zrealizowane. Jeżeli miłą jest sercom obywateli ta sława ich grodu, to dlaczegoż nie mieliby oni wyrazić w tym miejscu swych życzeń pod adresem Dyrekcji Tramwajów Miejskich, by ze swej strony zechciała się przyczynić do ogólnego estetycznego wyglądu miasta, przez oddawna już należne odświeżenie taboru tramwajowego, niepotrzebnie — dwukolorowego, przede wszystkim zaś w znacznej części tego brudnożółtego, wyliniałego, pełnego rozmazanych plam i zadrapań. Chyba nikt nie zaprzeczy, że widok tych wozów, szczególnie na tle rozwijającej się bujnie zieleni jest zgoła nieprzystojny.

Oby tylko te życzenia nie pozostały bez echa.

Bydgoszczanin.

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1948 roku

Rejon Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego w Bydgoszczy p. z. „Społem" (w likwidacji) podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja br. agendy i działalność Zjednoczenia na terenie woj. pomorskiego, oraz młyny państwowe, lub pod zarz. państwowym administrowane przez Zjednoczenie przechodzą do: 05216

POLSKICH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH

Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze

Oddział w Bydgoszczy — 1-szej Armii WP Nr 5

Dotyczy to następujących młynów:

Państw Młyn	—	Jabłonowo
Państw. Młyn	—	Bratian
Państw Młyn	—	Lembarg
Państw. Młyn	—	Nieszawa
Państw. Młyn	—	„Okole" Bydgoszcz
Państw. Młyn	—	Radziejów
Państw. Młyn	—	Chełmża
Państw. Młyn	—	Kowalewo
Państw. Młyn	—	Brodnica
Młyn p. z. Państw.	—	Pruszcz
Młyn p. z. Państw.	—	Łabiszyn
Młyn „Zagłoba" p. z. państw.	—	Piotrków Kuj.
Państw. Młyn Nr 1	—	Lipno
Państw. Młyn Nr 2	—	Lipno
Państw Młyn	—	Szumiąca

Również przechodzą do Polskich Zakładów Zbożowych magazyny maszyn i urządzeń młyńskich znajdujące się w Toruniu na posesji Młyna „Społem".

W związku z powyższym wszystkie zobowiązania handlowe, zaszłości finansowe i buchalteryjne, oraz zobowiązania administracyjno-porządkowe po dzień 30 kwietnia rb. pozosta do uregulowania przez Zjednoczenie Młyńsko - Piekarniane w ramach organizacyjnych Polskich Zakładów Zbożowych, z tym że placówka likwidacyjna rejonu Zjednoczenia i działalności młynów w ramach Zjednoczenia mieści się nadal w Bydgoszczy przy ul Ks. Markwarta Nr 2

Bieżące operacje i transakcje handlowe i młynarskie od dnia 1 maja br. Zjednoczenia i w/w młynów odbywać się będą na rzecz i w imieniu Polskich Zakładów Zbożowych.

Dyrektor Rejonu
(—) Z. Mężyński

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1948 roku

„Społem" Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Okręgowy Oddział Zbożowo-Młynarski w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich swoich odbiorców i dostawców, że z dniem 1 maja rb. przekazuje wszystkie swoje agendy, młyny i spełniane funkcje:

POLSKIM ZAKŁADOM ZBOŻOWYM

Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze

Oddział w Bydgoszczy — ul. 1-szej Armii WP Nr 5

Wszelkie transakcje handlowe, umowy i porozumienia odnośnie zakupu zboża, magazynowania, przemielania i sprzedaży przetworów zbożowych z dniem 1 maja rb. przechodzą do Polskich Zakładów Zbożowych. Dotyczy to również wszystkich młynów „Społem", a mianowicie:

Bydgoszcz	—	Młyn Kentzera p. z. „Społem"
Toruń	—	Młyn „Społem"
Lubicz	—	Młyny Lubickie „Społem"
Przechowo	—	Młyn „Społem"
Nakło	—	Młyn „Społem"
Koronowo	—	Młyny Klasztorne p. z. „Społem"
Kruszwica	—	Młyn Ziemiański p. z. „Społem"
Gniewkowo	—	Młyn „Społem"
Chojnice	—	Młyn „Społem"
Tuchola	—	Młyn „Społem"
Wąbrzeźno	—	Młyn „Społem"
Włocławek	—	Młyn „Społem"
Lubraniec	—	Młyn „Społem"
Dobrzyń n/W.	—	Motorowy p. z. „Społem"
Rypin	—	Motorowy p. z. „Społem"
Nowe Miasto	—	Młyn „Społem"

Również magazyny zbożowe Mennica Nr 10 w Bydgoszczy przechodzą w wyżej podanym terminie do Polskich Zakładów Zbożowych.

Wszystkie więc bieżące transakcje handlowe i młynarskie od dnia 1 maja rb. nawiązywać należy tylko z Polskimi Zakładami Zbożowymi.

Wszelkie zaś zaszłości handlowe i rozliczeniowe po dzień 30 kwietnia rb. tak „Społem" Okr. Oddz. Zboż. Młynarskiego jak i młynów regulować i przeprowadzać będzie Oddział Likwidacyjny „Społem" Okr. Oddz. Zboż. Młynarski w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza Nr 24. 0521?

Okręg Oddz. Zboż. Młynarski
„Społem" — Bydgoszcz
Kierownik (—) M. Zajdowski

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy ogłasza przetarg na dzierżawę sadu w Obiekcie Chlebno pow. Wyrz.ski.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 10 maja 48 r. godz. 10 rano w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy przy ul. Dr E. Warmińskiego pokój 36.

Na dotrzymanie warunków przetargu należy złożyć wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy konto nr 60.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 10 maja br. o godz. 11.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 05194

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy

Dyrekcja Polskich Zakładów Zbożowych, Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze w Warszawie, Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja br. przejęła agendy i funkcje 4 instytucji ulegających likwidacji, a mianowicie:

Funduszu Aprowizacyjnego Woj. Oddz. w Toruniu

Pełnomocnika dla Spraw Składowania Zboża i Prztw. Zboż. Delegatura w Toruniu

„Społem" Okr. Oddz. Zbożowo-Młynarskiego w Bydgoszczy

Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego — Rejon w Bydg.

Zakup zboża oraz przetworów zbożowych z dniem 1-go maja br. przechodzi do wyłącznej kompetencji Polskich Zakładów Zbożowych Oddz. w Bydgoszczy ul. I Armii W. Polskiego nr 5, tel. nr 30-17 i odbywać się będzie przy dotychczas stosowanych przez Fundusz Aprowizacyjny cenach i warunkach.

Również cała dyspozycyjność zbóż i przetworów zbożowych zarówno reglamentowanych jak i wolnorynkowych z dniem 1. maja rb. wchodzi do Polskich Zakładów Zbożowych.

Zaszłości handlowe i buchalteryjne po dzień 30 kwietnia br. odnośnie kupna, sprzedaży, transportu magazynowania i przemiału zbóż regulować i dokumentować należy w odnośnych instytucjach likwidujących, a wszystkie transakcje bieżące od dnia 1 maja tylko w Polskich Zakładach Zbożowych.

Dyrekcja

(—) M. Zajdowski (—) H. Wiśniewski
(—) Cz. Klemens (—) F. Frenkiel 05215

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1948 roku.

Toruńska Delegatura do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych zawiadamia wszystkie przedsiębiorstwa, składujące zboża i przetwory zbożowe, wszystkie przedsiębiorstwa młynarskie i dystrybujące przetwory zbożowe, że z dniem 1 maja br. przekazuje swoje uprawnienia

POLSKIM ZAKŁADOM [illegible]BOŻOWYM

Przedsiębiorstwo Państ[illegible]dzielcze

Oddział w BYDGOSZ[illegible]W. P. nr 5

Przekazanie uprawnień i obowiązków [illegible]raw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych do Polskich Zakład[illegible] poprzez inwentaryzację wszelkich zapasów zbożowych i zdanie tako[illegible] 05221

Wszelkie więc rozliczenia materi[illegible] dyspozycyjność zbożem i przetworami zbożowymi od chwili przekaz[illegible]dom Zbożowym, przechodzi do wyłącznej kompetencji P. Z. Z.

Wszystkie zaś rozliczenia prze[illegible]szym ciągu na delegaturze Pełnomocn. dla Spraw Składow. Zboża [illegible] ul. Chopina Nr. 20 i w sprawach tych należy zwracać się tylko tam.

[illegible]lzki Delegat
[illegible]ens Czesław

Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1948

Dyrekcja Funduszu Aprowizacyjnego, Wojewódzkiego Oddziału w Toruniu zawiadamia wszystkich swoich dostawców i odbiorców, że z dniem 1 maja 1948 r. przekazuje wszystkie uprawnienia i agendy, oraz całą działalność zakupową i dystrybucyjną ziemiopłodów i przetworów zbożowych nowopowstałej instytucji

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE

Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze

Oddział w BYDGOSZCZY, ul. 1-Armii W. P. Nr. 5

Od dnia 1 maja 1948 r. zawieranie transakcji handlowych kupna i sprzedaży w ramach dotychczasowych uprawnień i obowiązków Funduszu Aprowizacyjnego całkowicie przechodzi do Polskich Zakładów Zbożowych i tylko tam w tych sprawach należy się zgłaszać. Wszystkie zaś rozliczenia i dokumentacje, zaszłości handlowych i buchalteryjnych sprzed dnia 1 maja b. r. przeprowadzone zostaną w Funduszu Aprowizacyjnym Oddział w Toruniu, ul. Chopina Nr. 20 i w tych sprawach należy zwracać się tylko pod tym adresem.

Dyrektor Oddziału
(—) WIŚNIEWSKI HENRYK

05218

Nadleśnictwo Państwowe Nakielno

OGŁASZA PRZETARG

na roboty instalacji — wodnej, instalacji — gazowej i innych urządzeń przy Stacji Jeziorowe doświadczalnej w Wałczu Bracka 10. Wszelkie informacje dotyczące prac można otrzymać w Nadleśnictwie Państwowym Nakielno w Stracznie p. Wałcz.

Termin składania ofert do dnia 13 maja godz. 12-ta w Nadleśnictwie Nakielno p. Wałcz, gdzie tego samego dnia o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert. (05183

Nadleśnictwo.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontu dwóch krochmalni w następujących majątkach:

1. Dłusko, pow. Wałcz, zespół Czaplice.
2. Dzikowo, pow. Wałcz, zespół Dzikowo.

Wszelkie informacje jak również ślepe kosztoryśy można otrzymać (kosztorysy za zwrotem kosztów) w Okręgu P. N. Z. w Koszalinie, ul. Matejki nr 14.

Oferty w nieprzejrzystych kopertach nie ujawniających firm należy składać w Sekretariacie Okręgu do godz. 11, dnia 10 maja 1948 r., o której to godzinie nastąpi otwarcie kopert.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1% (jeden) zaoferowanej sumy, wpłacone w Banku Rolnym w Koszalinie konto Nr 136.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, jak też unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. Nadto Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo podziału robót między poszczególnych oferentów oraz prawo zmniejszenia robót.

(0134) **Dyrektor inż. Wł. Czarnecki.**

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska" w Świdwinie z odpowiedzialnością udziałami w Świdwinie, ogłasza **po raz drugi** przetarg nieograniczony, na roboty remontowe gorzelni znajdującej się w Świdwinie przy ul. Kołobrzeskiej. Bliższych informacji udzieli biuro Rej. Spółdz. R. R. „Samopomoc Chłopska" w Świdwinie przy ulicy 1-go Maja 27, II piętro, gdzie można również nabyć ślepe kosztorysy, za zwrotem kosztów. Termin składania ofert do dnia 14. 5. 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. 5. 1948 r. o godz. 16-tej, w biurze Rej. Spółdzielni R. H. „Samopomoc Chłopska" w Świdwinie przy ul. 1-go Maja Nr 27, II piętro, w obecności przedstawicieli ZGOROL z Koszalina.

Rejonowa Spółdzielnia R. H. „Samopomoc Chłopska" w Świdwinie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę wykonania remontu. 05193

Rej. Spółdz. R. H. „Samopomoc Chłopska"
Zarząd:

MAM

własne mieszkanie, dobrze płatną posadę. Poszukuję współtowarzysza życia. Średni wiek. Oferty „Ira" Łódź, „Prasa", Piotrkowska 55. (05206

Młoda

rozwódka poślubi pana lat 37, pierwszeństwo bruneci wysokiego wzrostu (zdjęcie)). „Prasa", Wrzeszcz, Barlickiego 15 „pilne"
05197

Kawaler

lat 55, inteligentny, wysoki Blondyn, zamożny handlowiec, ożeni się panią samotną, dobrze zbudowaną, posiadającą nad Bałtykiem gospodarstwo, przedsiębiorstwo, dom. „Prasa", Wrzeszcz Barlickiego „Solidny". (05198

Poślubię

panią do 40, wyróżniającą się prezencją, kulturą, z którą wspólnie możliwe stworzyć ideał rodzinę i egzystencję. Oferty pań tych zalet proszę do IKP Bydgoszcz pod „Solidarność".
05165

Majętna

starsza wdowa poszukuje zapobiegliwego, szlachetnego, kulturalnego, majętnego bezdzietnego męża od 50—60 lat, agronoma przemysłowca, dobrego katolika. Oferty IKP Bydgoszcz „5191". (05191

Panienka

lat 26 pozna inteligentnego pana w celu matrymonialnym do lat 40. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3375". (3375

ZAWIADOMIENIA

Dr Tadeusz Frąckowiak

specjalista w chorobach nerwowych powrócił — Poznań, Św. Marcina 76, telefon 27-83. (05158

NAUKA

KTO

udzieliłby w domu lekcji z zakresu liceum i angielskiego, niemieckiego, matematyki. Oferty IKP Bydgoszcz „3401". (3401

SPRZEDAŻ

KRAWATY. SZALE I KOSZULE

poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585

Pracownia

teczek, torebek, portfeli Ryszard Gajda Łódź, ul. Piotrkowska 36.
04752

„Viliers"

148 cm³ motor motocyklowy, fabrycznie nowy sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „3417". (3417

Skład

próżny z przyległym mieszkaniem 25 lat był fryzjer do wynajęcia. Wiadomość IKP Toruń.
05213

Domek

nad plażą morską sprzedam, lub wydzierżawię na sezon letni. Oliwa, Grottgera 521-18, Stefaniak.
05210

Paluszki dietyczne

są lekko strawne i odżywcze, specjalnie dla niemowląt i dzieci. Żądać w sklepach żywnościowych. 3403

KUPNO

Srebro

(monety, złom, wyroby) kupuje stale Fabryka Fotochemiczna „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3.
04763

Prasy

do wyciskania soków owocowych pojemności około 100 l zakupi Spółdzielnia Ogrodnicza Białogard, Wojska Polskiego 2.
05195

Futra,

skórki futerkowe surowe, wyprawione, kupuje dobrze płacę — Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska36. (04944

Wagi

osobowe, niemowlęce, analityczne i uchylne, kupuje Figiński Poznań, Fredry 1 I ptr. (05130

Kupię

ciągnik Lanz Bulldog 35—45 km najchętniej z młocarką. Oferty Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „ciągnik". (05209

Materac

gumowy do namiotu kupię. Bydgoszcz, Magdzińskiego 6. Skład.
3413

WOLNE POSADY

FRYZJERKA

damska potrzebna na wyjazd. Adres wskaże IKP Bydgoszcz, pod Arkadami. (3396

Uczeń

mechaniczny może się zgłosić. Bydgoszcz, Plac Poznański 5.
3409

Fryzjerka

dobra siła potrzebna od zaraz. Gdynia, Warszawska 58 m. 5. Pokój wraz z utrzymaniem. Winiecki Kazimierz. (05180

PRACY POSZUKUJĄ

Pszczelarz

specjalista, kawaler, mogę pracować jako pomocnik. Oferty IKP Bydgoszcz „Pasieka". (3402

Młoda

samotna pani, dobrej prezencji poprowadzi sklep, chętnie nad morzem. Oferty IKP Toruń pod „Lato". (05213

Kierownik

gorzelni — księgowy, przyjmie posadę. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,1207".
05159

RÓŻNE

Spólnika-kę

z gotówką 250.000 przyjmę do przedsiębiorstwa. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „3414" (3414

W zdrojowisku Wieniec

pod Włocławkiem jest do wydzierżawienia kawiarnia zakładowa. Wiadomość na miejscu, tel. 15-66. (3412

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej Jasnowski Alfons Chojnice. (3416

MATRYMONIALNE

JAK

zawrzeć małżeństwo doskonałe? Koncesjonowana Poznańska Ag… Matrymonialna wysyła in… fo… „Biuletyn Matrymo… ni… …dionariusze. Załą… c… …nań, skryt… (05131

Pomóż zniszczonej Warszawie

HUMOR



Pechowy latarnik.

— Najmocniej przepraszam, ale sternikowi wpadł do oka jakiś pyłek...

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sobota, dnia 1 maja 1948 r.

7.00 Sygnał czasu i hymny robotnicze. 7.06 Zapowiedź 1-szo majowa. 7.08 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program dnia. 8.30 d. c. muzyki rozrywkowej. 14.00 Audycja dla dzieci. 14.20 Jakie pieśni śpiewamy w robotniczych pochodach — audycja dla młodzieży. 14.45 Na swojską nutę — kapela ludowa F. Dzierżanowskiego. 15.30 Pieśni rewolucyjne w wyk. chóru i orkiestry PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 16.00 Pierwszy Maja w Polsce. 16.30 Suita pierwszo majowa. 17.15 Poezja rewolucyjna. 17.25 Audycja rozrywkowa. 18.10 Święto pracy i odbudowa – montaż literacki. 18.30 Audycja rozrywkowa: Mała Orkiestra PR, Al. Bolechowska — sopran, chór Czejanda. 19.15 Przemówienie 19.20 Recital chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Melodie świata. 21.30 Od mazura do oberka — zespół T. Wesołowskiego. 22.00 Orkiestra taneczna PR pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Program na dzień następny. 23.10 Muzyka taneczna. 1.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). – Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POL…
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINC…
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

…bne po 25 zł za słowo Poszukiwanie … Minimalna opłata za 10 słów Tłusty …ruk 100% drożej … w tekście od 60—145 zł. za tekstem … od 20—100 zł za 1 mm Niedziele … za terminowe zamieszczenie ogłoszeń …nistracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. … telefon 18-99. E-488/81